

RECENZJA

pracy doktorskiej mgr **Katarzyny Sochackiej**

pt. *„Lekkoatletyka w Polsce w latach 1989-2012”*

napisana w Akademii Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu
(w Zamiejscowym Wydziale Kultury Fizycznej w Gorzowie Wielkopolskim) pod kierunkiem

prof. dr hab. Stanisława Zaborniaka

1. Zgodność tematyki pracy z naukami o kulturze fizycznej

Tytuł pracy a także zawarta w niej treść są w pełni zgodne z dyscypliną nauk o kulturze fizycznej, z akcentem na historię polskiej lekkiej atletyki.

2. Ocena formalna pracy z oceną koncepcji metodologicznej

Praca jest niezwykle obszerna – liczy 460 stron jednostronnego tekstu. Po „Wstępie” (patrz pkt. 3 recenzji) i rozdziale wprowadzającym następuje 7 rozdziałów głównych, opisujących różne aspekty rozwoju polskiej lekkiej atletyki w okresie do 1989 roku.

Prace uzupełniają: „Zakończenie”, które swego typu streszczeniem oraz liczne, w pracach historycznych niezbędne, dodatkowe informacje, m.in. bogata bibliografia, indeks nazwisk, spisy tabel, fotografii i rycin (nazwanych rysunkami) a także krótkie streszczenie w języku angielskim.

Układ pracy jest podobny do wcześniejszych dysertacji nadzorowanych przez prof. Zaborniaka a dotyczących okresu sprzed 1989 r. (ostatnio Lenik i Przednowek).

Rozdział „Wstęp” jest właściwie rozdziałem metodologicznym, określającym materiał (w przypadku pracy historycznej są to źródła różnego rodzaju – naukowe, popularne, statystyczne i in.), cele pracy i pytania badawcze (6). W tym samym miejscu przedstawiono krótkie streszczenie, uwzględniające kolejne rozdziały. W sumie – projekt badawczy obszerny, w którym zwraca się uwagę na lekkoatletykę w Polsce od strony sportowej, organizacyjnej, społecznej i in.

Zdanie ze strony 7. „Analizie poddano ewolucję sportową ponad 40 konkurencji lekkoatletycznych, a także podstawy jej rozwoju” wydaje się na wyrost.

Cel określony jednoznacznie, pytania badawcze odnoszą się do poszczególnych rozdziałów. Cezury czasowe ściśle związane są ze zmianami społeczno-politycznymi i gospodarczymi w Polsce po roku 1989.

W koncepcji metodologicznej pracy brak typowych dla prac naukowych spoza historii kultury fizycznej podstawowych analiz statystycznych (np. analiza średnich 10. wyników na przestrzeni lat badanego okresu).

Postawienie hipotezy dowodzi, że spojrzenie na rozwój sportu musi opierać się na licznych czynnikach pozasportowych (polityka, ekonomia, gospodarka). Często ten temat jest pomijany w analizach historyków, jednakże, nie w przypadku tej pracy.

Część danych wynikowych zawartych w pracy umieszczono w tabelach, co wpłynęło na skrócenie tekstu. Dość ryzykowny jest dobór postaci polskiej lekkiej atletyki do Aneksu. *Dlaczego zawodnicy i prezesi, dlaczego właśnie te osoby?* Proszę autorkę pracy o podanie klucza selekcji postaci.

Rozdział I publikacji to „powtórka materiału” zawartego we wcześniejszych pracach promotora i innych, polskich historyków sportu. Informacje ciekawe, jednakże w kontekście tytułu pracy, 26 stron typowego wprowadzenia to zdecydowanie za dużo.

3. Ocena merytoryczna

3a. Część tematyczna związana z aspektami politycznymi, społecznymi i organizacyjnymi

W rozdziałach II i III przedstawiono podstawowe informacje „pozasportowe”, istotne jednak w całościowym obrazie sportu polskiego, w tym przypadku lekkoatletyki. Trzeba pamiętać, że okres po roku 1989 był trudny dla przeciętnego człowieka i jeszcze trudniejszy dla organizacji sportowych i samych sportowców. Spadek dotacji na sport, trudna sytuacja klubów i liczne zmiany organizacyjne, w tym legislacyjne (powstanie nowych ustaw) stwarzało nową sytuację na „rynku lekkoatletycznym”. Z własnych obserwacji pamiętam upadek w latach 90. XX wieku klubów sponsorowanych przez bogate zakłady pracy (np. „Górnik” Zabrze) i duże zainteresowanie sportowców klubami akademickimi. Tą część tekstu czyta się łatwo i z przyjemnością. Nie można tego powiedzieć o podrozdziale 2.3. („Finansowanie działalności lekkoatletycznej”), w którym przez 15 stron autorka przedstawia wydatki PZLA. Moim zdaniem, zarówno w aspekcie percepcji danych, jak również w celach naukowych analiz, umieszczenie zbiorowych (może okresowych) zestawień w tabelach ułatwiłoby porównanie sum pieniężnych przeznaczonych na poszczególne wydatki.

Charakterystyka obiektów sportowych powstałych w analizowanym okresie jest czytelny i pełny. W tym miejscu zrezygnowałbym z przedstawiania wyposażenia stadionów, które, w kontekście całości pracy, wydaje się nieco banalne.

Rozdział o trenerach („Kadra szkoleniowa”) jest uzasadniony, gdyż to oni są ważną częścią systemu szkolenia. Często, w pracach historycznych, ten wątek jest pomijany. W tym miejscu brak mi publikacji szkoleniowych, o czym wspomnę w dalszej części recenzji. Podobnie, jak podrozdział o trenerach, unikatowe są podrozdziały przedstawiające działaczy,

sędziów oraz sztab medyczny. Imienne przedstawienie kadry pracującej w tym zakresie to ukłon w stronę „służb dodatkowych”, często decydujących o „finalnym produkcie”, czyli wyniku sportowym. Podobny charakter, rzutujący na zmiany w funkcjonowaniu sportu, ma podrozdział „Promocja lekkoatletyki”. W tym miejscu chciałbym powrócić do problemu publikacji szkoleniowych w lekkoatletyce. To właśnie wytwór polskiej myśli szkoleniowej to element promocji dyscypliny. Może jednak lepiej, że autorka nie podjęła tego wątku, bo praca na ww. temat przygotowywana jest przez recenzenta na 100-lecie Polskiego Związku Lekkiej Atletyki.

W podrozdziale organizacji lekkiej atletyki w odniesieniu do różnych grup społecznych uwzględniono: szkolną kulturę fizyczną (z włączeniem Szkolnego Związku Sportowego), społeczność akademicką (AZS), harcerstwo (ZHP), służby mundurowe (Wojskowe Kluby Sportowe i Straż Pożarna) a także środowisko sportu wiejskiego (LZS).

Bardzo cenny jest rozdział o lekkoatletyce w szkolnej kulturze fizycznej, oparty na licznych dokumentach prawnych i analizie innych źródeł. Przypomnienie „Czwórboju Przyjaźni o Puchar Świata Młodych” wybiega poza cezury czasowe pracy ale stanowi trafne nawiązanie do późniejszych modyfikacji szkolnego współzawodnictwa lekkoatletycznego. Działalność AZS została wcześniej dokładnie opisana w pracach Hanusz i Korpaka (2014); autorka uzupełnia niektóre kwestie (np. w obszarze ACSS).

Jak ważna jest lekkoatletyka lub aktywność o charakterze lekkoatletycznym w szkoleniu służb mundurowych i jak głęboka jest analiza problemu „królowej sportu” zawarta w tej pracy, świadczą podrozdziały o wojsku, policji i strażakach. Ta, nieco odległa od problematyki wyczynowej lekkiej atletyki kwestia, jest często lekceważona w publikacjach historycznych. Schematy na stronach 136-137 być może są zbyteczne, jednakże dla „pożarniczego” laika jakim jest recenzent, informacje z nich wynikające są interesujące i cenne.

Rozdziały IV i V to rozdziały „organizacyjne”, traktujące lekką atletykę jako wartość ekonomiczną, odzwierciedlającą trudną rzeczywistość przełomu polskich dziejów.

W strukturach organizacyjnych związków lekkoatletycznych (centralnych i regionalnych) funkcjonowały wielkie postaci polskiej lekkiej atletyki; dla przykładu Jan Mulak i Zbigniew Tomkowski. Czasy zmian politycznych, społecznych i gospodarczych to czasy trudne także dla polskiej lekkiej atletyki. To jednocześnie okres bardzo obiecujących inicjatyw („Sport wszystkich dzieci”, „szkolenie makroregionalne”, „sportowe wakacje” i „czwartki lekkoatletyczne”) a także statystyk organizacji „królowej sportu” w 49. województwach. Pierwsza część to bardzo ciekawe sprawozdanie, druga (statystyczna) to koszmar w analizie

recenzenta, a niezbędny materiał dla doktorantki. W analizie okręgowych związków uwzględniono wybrane, w większości lokalne, grupy, co z pewnością nie jest właściwym (metodologicznie i informacyjnie) wyborem. Myślę, że likwidacja stron 167-173 nie zubożyłaby pracy a jednocześnie gwarantowałaby jej spójność i zgodność z tytułem.

Bardzo ciekawy jest rozdział V, ale tylko w podrozdziale 1. Na stronach 185-186 przedstawiono gradacje kwalifikacji trenerskich z 2001 – według recenzenta trafionych i mobilizujących do doksztalcania. Drugi rozdział („Rozwój przepisów lekkoatletycznych”) jest zbędny, zupełnie nie przystający do tematyki pracy. Duże zastrzeżenia dotyczą także trzeciej części rozdziału. Mam pytanie do autorki – *jakim kryterium kierowała się w doborze źródeł do oceny szkolenia dzieci i młodzieży w lekkoatletyce.*

3b. Część tematyczna związana z aspektem sportowym

Podstawowa część pracy (od strony 205) to analiza imprez lekkoatletycznych o charakterze mistrzowskim w różnych kategoriach wiekowych, w różnych grupach konkurencji i w doniesieniu do startu zawodników polskich w imprezach międzynarodowych.

Bardziej zaawansowana (czytaj: wyższego poziomu sportowego) analiza dotyczyła udziału polskich lekkoatletów w imprezach rangi mistrzowskiej (Rozdział VII). Ocena współzawodnictwa sportowego w lekkiej atletyce objęła zawody mistrzowskie organizowane w Polsce w latach 1989-2012.

Podstawą do analizy były mistrzostwa Polski realizowane ze standardowym programem na stadionie lekkoatletycznym (tzw. „indywidualne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski seniorów” - s. 205-227). Takie podejście to jedynie zestawienie imprez, najlepszych (a może najbardziej spektakularnych) wyników i prosta (jeden wynik = jedna informacja) statystyka lekkoatletyczna. Sporo błędów (np. 205 – Rafał Cieśla nigdy nie był mistrzem Polski i nigdy nie biegał 100 m ppł). Nie można utożsamiać „rekordu Polski” z czasem uzyskanym w danym roku (s. 212, czas Zuzanny Radeckiej).

Rozdział czyta się jak mantrę – ogólna charakterystyka plus fakty zaczerpnięte z periodyku „Lekkoatletyka”. Brak analizy zmian i innego (może inne źródła - np. „Przegląd Sportowy”) spojrzenia na „ważność” wyników. Recenzent uczestniczył w większości przedstawionych imprez sportowych i w wielu przypadkach dodałby (lub ujął) inne, indywidualne przypadki, często oceniane na podstawie subiektywnych relacji.

Analiza mistrzostw Polski w młodszych (młodzieżowcy, juniorzy, juniorzy młodszy, młodzicy) kategoriach wiekowych to znaczący wkład w śledzenie rozwoju polskiej lekkiej atletyki. Młodsze kategorie wiekowe często są pomijane w różnego typu analizach (także

naukowych). Spojrzenie „w głąb” (= niższe kategorie współzawodnictwa) pozwala na szersze spojrzenie na krajową lekkoatletykę. Analiza Młodzieżowych Mistrzostw Polski” ma podobne zalety (= to fotografia historyczna i podobne błędy (= np. Beata Szkudlarz, obecnie Makaruk, to nie Bielsko-Biała ale Biała Podlaska, s. 229). Na tym etapie recenzji warto zwrócić uwagę na chroniczne pomyłki autorki dotyczące dystansu biegu przez płotki – dla kobiet to 100 m, dla mężczyzn 110 m (s. 231; także strony wcześniejsze i późniejsze).

Analiza wyników sportowych może przybierać formę naukową, popularno-naukową i publicystyczną. Niestety, w części tekstu forma „publicystyczna” jest dominująca, co można zauważyć w tekście „wywalczyła sobie ciężką pracę” (s. 232), „znakomite wrażenie” i „wspaniałym występem” (s. 234) czy „nie miał sobie równych” (s. 236). Myślę, że bardziej powściągliwe i bardziej precyzyjne sformułowania byłyby stosowniejsze dla dysertacji naukowej.

Dalsze podrozdziały rozdziału 6. to ciekawe sprawozdanie z imprez, które często nie są komentowane w ogólnodostępnych mediach. Dotyczy to głównie imprez młodszych kategorii wiekowych (młodzicy, juniorzy młodsi i juniorzy), rywalizacji drużynowej (także w kategorii juniora) czy zawodów przełajowych. Zaskakujący, aczkolwiek zrozumiały jest brak materiałów dotyczących wyników imprez lekkoatletycznych z okresu „przełomu”, tj. z lat 1989-1992. Pomimo, iż część periodyków nie ukazywało się, zawody odbywały się jak każdego roku. Dla historyka lekkiej atletyki powinno to być wyzwanie a nie wycofanie. *Co na ten temat powie na obronie autorka pracy?*

Analiza nazwisk najlepszych zawodników z młodszych kategorii wiekowych nie zawsze pokrywa się z medalistami i rekordzistami w wieku seniora. *Czy kandydatka na doktora nauk o kulturze fizycznej ma na ten temat własne zdanie?*

Cenny jest rozdział o drużynowych mistrzostwach Polski – imprezy, która wydaje się na „wyginięciu”.

Osobnej analizy wymagają halowe mistrzostwa Polski, które zawsze stanowią przerywnik nudnego i ciężkiego okresu przygotowań do sezonu głównego a jednocześnie są etapem do startu w zawodach kontynentalnych i światowych.

Ważnym, ze spektakularnego punktu widzenia jest rozdział 7., traktujący o udziale Polaków w imprezach rangi międzynarodowej. Do standardu najważniejszych imprez (igrzyska olimpijskie, mistrzostwa świata i Europy) dodano mityngi „Złotej Ligi” nazywanej przez autorkę „ligą światową”. Nie rozumiem, *dlaczego doktorantka analizuje starty najlepszych zawodników na świecie – powinna skupić się wyłącznie na Polakach, jak wskazuje na to temat pracy.* Oczekuje odpowiedzi na obronie.

Analiza meczów międzynarodowych może być już ostatnia, gdyż ta forma rywalizacji lekkoatletycznej zanika, w przeciwieństwie do wzrostu zainteresowania mityngami.

Jako imprezę międzynarodową uznano Memoriał Janusza Kusocińskiego – imprezę lekkoatletyczną nr 1 a Polsce.

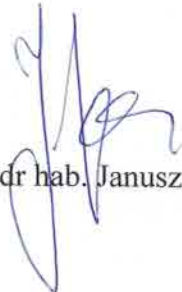
Końcowy rozdział 8 to imprezy „masowe”, za które (co może nieco drażnić profesjonalnych biegaczy) uznano biegi uliczne i górskie. Ta grupa konkurencji biegowych w ostatnich latach zyskała miano w pełni profesjonalnych, łącznie z organizacją mistrzostw świata i kontynentów. Zawody przedstawione przez doktorantkę to jedynie wycinek szerszego problemu. Mieszanie chodu z biegami (s. 368) dowodzi różnorodności form współzawodnictwa „ulicznego” nawiązującego do XIX-wiecznego pedestrianizmu.

Podsumowanie

Praca obszerna, w części nawet zbyt obszerna. Ciekawa, miejscami fascynująca, ale częściami dość monotonna (szczególnie dla osoby bezpośrednio nie związanej z tematem). Zaletą dysertacji jest wieloaspektowość i wszechstronność analizy. Wadą – opieranie się na jednym źródle, bez autorskiego komentarza. Sporo błędów faktograficznych (głównie kluby sportowe) były nie do uniknięcia w przypadku tysięcy lekkoatletów i ponad 1000 przypisów.

Ocena końcowa

Formalna i merytoryczna ocena dysertacji pozwala na wyrażenie pozytywnej opinii o pracy doktorskiej i kwalifikuje mgr Katarzynę Sochacką do dalszego postępowania w sprawie nadania stopnia doktora nauk o kulturze fizycznej.


Prof. dr hab. Janusz Iskra